



URZĄD MIASTA OSTROŁĘKI



URZĄD MIASTA OSTROŁĘKI, Plac Gen. J. Bema 1 tel.:+48 (29) 764 68 11 , fax: 765 43 20 mail: um@um.ostroleka.pl

GKOŚ.7021.9.54.2025

Ostrołęka, dnia 17 października 2025 r.

Pan

Michał Skowroński

Radny Miasta Ostrołęki

Pragnę serdecznie podziękować za Pana interpelację z dnia 8 października 2025 r., dotyczącą prośby o rozważenie zorganizowania przez tut. Urząd zbiórki chryzantem, wykorzystywanych przez mieszkańców Miasta Ostrołęki w dniu 1 listopada, a także późniejszego wykorzystania ich przy urządzaniu zieleni miejskiej. Mieszkańcy miasta corocznie dokonują zakupu tych kwiatów, a Pana pomysł, by dać im „drugie życie” jako element miejskiej zieleni, świadczy niewątpliwie o Pana zaangażowaniu w sprawy estetyki miasta i ekologii, a także o trosce o minimalizację odpadów i podniesienie świadomości społecznej w tej kwestii.

Równocześnie muszę jednak, po przeanalizowaniu rzeczonyj sprawy, zasygnalizować kilka kluczowych trudności i ograniczeń, które w ocenie tut. Urzędu uniemożliwiają realne wdrożenie takiego pomysłu w proponowanym przez Pana zakresie:

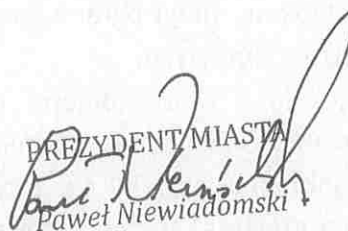
- Nie wszystkie chryzantemy są mrozoodporne. W literaturze ogrodniczej wskazuje się, że chryzantemy to grupa roślin mieszanych – są zarówno odmiany bylinowe (wielosezonowe), jak i ogrodowe bądź doniczkowe, które w naszych warunkach nie przetrwają zimy bez odpowiedniego zabezpieczenia. W warunkach północno-wschodniej Polski część odmian (zwłaszcza tych typowo cmentarnych/doniczkowych) traktowana jest jako rośliny jednoroczne, a ich zdolność do późniejszego zimowania w gruncie jest ograniczona.
- Odmiany „cmentarne” są najczęściej sztucznie „pędzone” i przechowywane w odpowiednich, określonych warunkach. Kwiaty, oferowane w sprzedaży na Dzień Wszystkich Świętych, pochodzą z reguły z upraw szklarniowych lub tunelowych, prowadzonych w warunkach kontrolowanych (fotoperiodycznych, z dodatkowymi nawozami i regulacją naświetlenia), tak by kwitły w odpowiednim terminie. Rośliny takie mogą być fizjologicznie osłabione, mają ograniczony rozwój korzeni i nie są przystosowane do naturalnych warunków zimowych.
- Istnieje duże i uzasadnione ryzyko nieprzyjęcia się roślin w gruncie. Nawet jeśli mieszkańcy oddaliby chryzantemy, zastosowanie ich w nasadzeniach miejskich najprawdopodobniej wiązałoby się z ryzykiem dużej ich śmiertelności. Rośliny długo kwitnące jesienią często są w tzw. fazie generatywnej (produkcji kwiatów), a nie w fazie wzrostu korzeni, co w okresie zimowym znacząco osłabia ich zdolności adaptacyjne. W regionach o surowych zimach występuje ponadto ryzyko przemarzania korzeni oraz uszkodzeń spowodowanych cyklicznym zamarzaniem i rozmarzaniem gleby, przez co rośliny mogą być wypychane z gleby lub ulegać innemu rodzajowi uszkodzeniom. W praktyce oznacza to, że nawet jeśli udałoby się zebrać, przezimować i wysadzić znaczną ilość roślin, to tylko

niewielki procent mógłby się przyjąć i zadomowić w warunkach miejskich bez intensywnej opieki i osłon, a przy znacznym koszcie.

- Aby zebrane rośliny przetrwały zimę i mogły choć w części się przyjąć, potrzebują pomieszczeń chłodniczych lub przynajmniej nieogrzewanych (lub lekko ogrzewanych) o stabilnej temperaturze, zazwyczaj w zakresie kilku stopni Celsjusza (ok. 2 – 6° C) lub miejsca z warunkami zbliżonymi do naturalnej dormancji roślinnej (stanu spoczynku). Literatura ogrodnicza zaleca dla chryzantem przechowywanie w chłodnych, dobrze doświetlonych miejscach, bez mrozu i z monitorowaną umiarkowaną wilgotnością, by uniknąć zarówno gnicia, jak i przesuszenia korzeni.
- W celu odpowiedniego i bezpiecznego przechowania zebranych kwiatów potrzebna byłaby ponadto odpowiednia powierzchnia magazynowa, a także osoby lub służby odpowiedzialne za okresową kontrolę, podlewanie czy inspekcję sanitarną. Na chwilę obecną Miasto Ostrołęka nie dysponuje odpowiednio dużym i wyposażonym zapleczem magazynowym, które mogłoby zapewnić wymienione powyżej warunki przechowywania setek, a być może nawet tysięcy sztuk roślin w okresie od listopada do wiosny. Zorganizowanie takiej infrastruktury (adaptacja pomieszczeń, zakup urządzeń sterujących wilgotnością i oświetleniem, systemu podlewania, itp.) generowałoby znaczące koszty oraz wymagałoby stałego nadzoru. Sprawa ma się podobnie także w przypadku posiadanej siły roboczej.
- Przechowywanie dużej liczby roślin w jednym pomieszczeniu stwarza ryzyko wystąpienia chorób grzybowych, pleśni, szkodników, itp., a także późniejszego ich rozprzestrzenienia się – co w przypadku osłabionych roślin (zarówno chryzantem, jak i roślin już istniejących w przestrzeni miejskiej) może skutkować znacznymi stratami.
- Nawet jeżeli rośliny przetrwają zimę, potrzeba by było zaplanowania i zorganizowania sadzenia wiosennego, przygotowania gleb, zabezpieczeń startowych (nawożenie, ściółkowanie, osłony, itp.), co stanowi kolejne nakłady robocze i organizacyjne.

Zatem, z uwagi na brak niezbędnej bazy magazynowej oraz doświadczenia w gospodarce roślinami szklarniowymi w skali miejskiej, a także ze względu na uzasadnione ryzyko dużych strat, przedsięwzięcie takie byłoby obarczone dużym ryzykiem oraz kosztami trudnymi do uzasadnienia.

Z powyższych względów, pomimo całkowitego uznania dla Pana idei, muszę stwierdzić, że na chwilę obecną miasto nie jest w stanie podjąć się organizacji zbiórki chryzantem, z przeznaczeniem do ich prezimowania i ponownego wykorzystania w nasadzeniach miejskich. Proszę przy tym raz jeszcze przyjąć moje podziękowania za Pana inicjatywę. Wierzę, że wspólnie możemy znaleźć w przyszłości skuteczne rozwiązania, wspierające zarówno estetykę i ekologię, jak i rozważę finansową.

PREZYDENT MIASTA

Paweł Niewiadomski

Sprawę prowadzi:

Kamil Zorzeźniak – główny specjalista ds. zieleni, bezpieczeństwa sanitarno-porządkowego

Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, tel. 129 764 68 11 wew. 267